

EDWARD HALIŻAK, JACEK CZAPUTOWICZ (RED.)
TEORIA REALIZMU W NAUCE O STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH.
ZAŁOŻENIA I ZASTOSOWANIA BADAWCZE

WYDAWNICTWO RAMBLER, WARSZAWA 2014, SS. 392

W 2014 roku ukazały się na naszym rynku wydawniczym dwie publikacje, które mają duże znaczenie dla nauk o polityce w Polsce, w ostatnich latach przeżywających głęboki kryzys. Świadczy o nim zarówno spadek zainteresowania wśród maturzystów studiami na tym kierunku, jak i malejąca liczba publikacji naukowych poświęconych tej dyscyplinie. Wyżej wspomniane publikacje, to książka Jacka Więclawskiego poświęcona rozważaniom teoretycznym Hansa J. Morgenthaua (1904–1980), uważanego za ojca realizmu i twórcę fundamentów realistycznego nurtu w nauce o stosunkach międzynarodowych¹, oraz obszerna praca zbiorowa pod redakcją Edwarda Haliżaka i Jacka Czaputowicza, poświęcona istocie, miejscu i roli teorii realistycznej w nauce o stosunkach międzynarodowych². Wspólnym „mianownikiem” dla tych publikacji jest ich recenzentka, profesor Teresa Łoś-Nowak, wybitna politolożka, autorka wielu prac naukowych poświęconych współczesnym stosunkom międzynarodowym i metodologii ich badań, w tym również teoriom realistycznym, które w debatach teoretycznych dominowały aż do końca lat 80. XX wieku. Jednakże kryzys paradygmatu realistycznego w postrzeganiu stosunków międzynarodowych, do jakiego doszło po upadku Związku Radzieckiego i rozpadzie systemu bipolarnego (dwubiegunowego), zmusił wielu politologów identyfikujących się z realizmem do głębszych przemyśleń. Zaowocowało to dalszymi rozważaniami i poszukiwaniem inspiracji

¹ J. Więclawski, *Teoria realizmu Hansa J. Morgenthaua: koncepcje, krytyka i znaczenie dla współczesnych stosunków międzynarodowych*, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2014.

² E. Haliżak, J. Czaputowicz (red.), *Teorie realizmu w nauce o stosunkach międzynarodowych. Założenia i zastosowania badawcze*, Wydawnictwo Rambler, Warszawa 2014.

badawczych w innych nurtach realizmu, nie tylko w realizmie strukturalnym, dominującym od początku lat 80. w naukach politycznych, który jednak nie poradził sobie z wyjaśnieniem dynamicznych i radykalnych zmian zachodzących na arenie międzynarodowej na przełomie lat 80. i 90. XX wieku, które doprowadziły na świecie do ewolucji wspomnianego ładu dwubiegunowego. Kryzys realizmu strukturalnego, a także innych paradygmatów badawczych w nauce o stosunkach międzynarodowych, spowodował, że w pierwszej dekadzie XXI wieku doszło wręcz do renesansu teorii realizmu klasycznego, którego fundamenty zbudował Hans J. Morgenthau. Teoria ta, obok paradygmatu geopolitycznego i geoeconomicznego, okazuje się dziś najbardziej przydatną do analizy stosunków międzynarodowych. I nie chodzi tylko o uciekanie się do siły (przemocy) w polityce zagranicznej państw, uważanych przez realistów za głównych aktorów na arenie międzynarodowej. Rozwinięta przez Hansa J. Morgenthaua refleksja nad światem polityki i rządzącymi nią prawami była bowiem daleka od brutalnej *Realpolitik* oraz podkreślała konieczność zaprowadzenia nad rywalizacją o potęgę obecną w polityce. Morgenthau w swoich rozważaniach zwracał uwagę na istnienie związku między polityką i etyką oraz na ścisłe związki między wewnętrznym i międzynarodowym wymiarem aktywności politycznej państwa. Głosił, że skuteczna polityka zagraniczna wymaga równie sprawnej polityki wewnętrznej. Warto to dziś przypomnieć polskim elitom rządzącym.

Jak trafnie zauważa Jacek Więclawski:

„Realizm Morgenthaua prezentuje znacznie bardziej dynamiczną wizję rzeczywistości międzynarodowej niż realizm strukturalny Kenneta Waliza, uwzględnia zmienność stosunków międzynarodowych i czynników kształtujących potęgę państwa. W porównaniu z nurtem strukturalnym jest też podejściem dużo bardziej adekwatnym i inspirującym przy analizowaniu współczesnych stosunków międzynarodowych”³.

Do powyższych założeń teorii realizmu klasycznego oraz jego roli w rozwoju nauki o stosunkach międzynarodowych nawiązują autorzy w recenzowanej pracy zbiorowej, przygotowanej do druku pod redakcją wybitnych badaczy stosunków międzynarodowych, profesorów Edwarda Haliżaka i Jacka Czaputowicza. Edward Haliżak jest tutaj autorem krótkiego „wstępu”, a Jacek Czaputowicz nieco obszerniejszego „wprowadzenia”. Redaktorzy tej publikacji podkreślają, że jest ona pokłosiem Trzeciej Ogólnopolskiej Konferencji Polskiego Towarzystwa Stosunków Międzynarodowych, która odbyła się w listopadzie 2013 roku i była poświęcona istocie i roli teorii realizmu w strukturze wiedzy nauki o stosunkach międzynarodowych. Profesor Edward

³ J. Więclawski, *Teoria realizmu...*, *op. cit.*, s. 12.

Halizak stawia tutaj tezę – moim zdaniem dyskusyjną – a mianowicie, że teoria ta „stanowi o tożsamości tej dyscypliny naukowej”, czyli nauki o stosunkach międzynarodowych (s. 13). O tożsamości danej nauki i jej autonomii świadczą bowiem przede wszystkim przedmiot jej badań oraz wypracowana i empirycznie zweryfikowana metodologia, na którą oprócz teorii składają się adekwatne metody i techniki badawcze.

W ślad za najbardziej znanym dziś na świecie realistą, Johnem Mearsheimerem, Edward Halizak podkreśla, że dla realizmu nie ma eksplanacyjnej alternatywy⁴ i wskazuje na jego następujące walory:

1. Realizm umożliwia badanie wpływu anarchicznego systemu międzynarodowego na preferencje i strategie międzynarodowe państw, jak również na ich wewnętrzne instytucje państwowe.
2. Realizm umożliwia badanie wpływu nierównomiernej dystrybucji siły na zachowanie państw i strukturę systemu międzynarodowego.
3. Realizm umożliwia badanie ciągłości i zmian w stosunkach międzynarodowych (s. 14).

Nie ulega wątpliwości, także dla mnie, że ta najstarsza teoria stosunków międzynarodowych, dziś w świetle wydarzeń zachodzących na świecie, wraca do łask ekspertów i naukowców, którzy zajmują się badaniem i analizą stosunków międzynarodowych oraz ich prognozowaniem. Świat, a zwłaszcza wpływający na jego dzieje politycy, w tym szczególnie przywódcy wielkich mocarstw, wciąż w swoich decyzjach kierują się egoistycznymi interesami i próbują realizować je za pomocą siły, a mniej kierują się wartościami liberalnymi, jak pokój, demokracja, solidarność, sprawiedliwość, równość oraz zasadami prawa międzynarodowego (m.in.: suwerenna równość państw, integralność terytorialna i nienaruszalność granic).

Recenzowana książka, jak zaznacza Jacek Czaputowicz w jej redakcyjnym „wprowadzeniu”, jest poświęcona „teoretycznym założeniom realizmu i jego zastosowaniom do analizy różnych aspektów rzeczywistości międzynarodowej” (s. 17). Składa się z sześciu obszernych części, a każda podzielona jest na kilka rozdziałów. Autorami poszczególnych rozdziałów są – oprócz profesorów Edwarda Halizaka, Jacka Czaputowicza, Mirosława Sułka i Artura Gruszczyka, młodszy badacze stosunków międzynarodowych, przede wszystkim adiunkci i doktoranci z Instytutu Stosunków Międzynarodowych Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego i z Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

⁴ J. Mearsheimer, *The False Promise of International Institutions*, „International Security” nr 19, 1995/1996.

Choć ramy objętościowe niniejszej recenzji nie pozwalają na szczegółowe omówienie zawartości merytorycznej tego wartościowego dzieła naukowego oraz jego poszczególnych części i rozdziałów, to jednak postaram się chociaż zasygnalizować ich treść, gdyż zasługują one na to zarówno ze względów teoretycznych, jak i utylitarnych.

W części pierwszej, zatytułowanej „Teoretyczne założenia realizmu”, którą uważam za jedną z ciekawszych w tej pracy, w rozdziale pierwszym Jacek Czaputowicz przedstawia „mapę współczesnego realizmu” w nauce o stosunkach międzynarodowych, czyli kolejno omawia istotę i walory eksplanacyjne realizmu klasycznego, neorealizmu i realizmu neoklasycznego. Swoje rozważania autor konkluduje tezą, że o przyszłości realizmu jako teorii stosunków międzynarodowych zadecyduje rywalizacja między neorealizmem a realizmem neoklasycznym. W rozdziale drugim Magdalena Kozub-Karkut analizuje istotę oraz główne założenia i możliwości realizmu neoklasycznego podkreślając, że nie jest on przeciwieństwem lecz kontynuacją teorii Kennetha Waltza⁵. Swoje rozważania autorka kończy konkluzją, że realizm neoklasyczny w istotny sposób uzupełnia założenia neorealizmu.

W następnym, trzecim rozdziale Szymon Maciejewski pisze o filozoficznych korzeniach realizmu politycznego, doszukując się ich nie tylko w myśli Tukidydesa, Arystotelesa i Platona, lecz także Heraklita z Efezu i Hippiasza z Elidy. Myśl realistyczna nie była też obca filozofom w czasach Średniowiecza (św. Augustyn, św. Tomasz) oraz w dobie Nowożytności, gdzie kamieniami milowymi były rozprawy Machiavellego, Hobbesa i Hegla. W tym kontekście, należy zgodzić się z tezą autora, że myśl realistyczna ma charakter ponadczasowy, gdyż świat nigdy nie był wolny od przemocy, wojen i konfliktów między narodami i państwami. Dlatego też realizm wciąż pozostaje aktualną koncepcją badawczą, w przeciwieństwie do wielu innych teorii politologicznych, ogłaszanych zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie XX wieku, które w większości okazywały się mało przydatne do badania stosunków międzynarodowych, a które w Polsce i w wielu krajach na świecie były przyjmowane bezkrytycznie. Teoria realizmu ma także wielu zagorzałych krytyków, do których zalicza się m.in. znany politolog John Vasquez⁶.

⁵ Szerzej na temat teorii Kennetha Waltza patrz m.in.: K. Waltz, *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010; J. Czaputowicz, *Teoria stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2007.

⁶ J. Vasquez, *The Realist Paradigm and Degenerative versus Progressive Research Programs*, „American Political Science Review” nr 91, 1997.

W rozdziale czwartym o krytykach i niedostatkach realistycznej analizy w opisie rzeczywistości międzynarodowej interesująco pisze Iwona Krzyżanowska-Skowronek. Przypomina, że krytyczni wobec realizmu są zwłaszcza postpozytywiści (Richard Ashley) i konstruktywiści (Aleksander Wendt). Mimo to, autorka pokazuje tutaj, o czym wcześniej już pisałem, że realizm wciąż zajmuje ważne miejsce w wyjaśnianiu zjawisk i procesów zachodzących także we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Jednocześnie krytycznie odnosi się do dorobku naukowego polskich politologów, gdzie – jej zdaniem – trudno znaleźć prace w pełni realistyczne, gdyż nasi badacze stosunków międzynarodowych ulegają presji dominującej w danym momencie politycznej retoryki. I trudno się nie zgodzić z tą oceną. Tymczasem badania naukowe wymagają – o czym wiadomo od czasów Arystotelesa i Platona – obiektywizmu i wyzbycia się wszelkich emocji, a to można osiągnąć poprzez zachowanie dystansu do życia politycznego w kraju i jego polityki zagranicznej.

Część druga omawianej pracy, zatytułowana „Zastosowania realizmu do analizy bezpieczeństwa i ekonomii”, obejmuje również cztery rozdziały, a inauguruje ją świetny tekst pióra profesora Mirosława Sułka, który pokazuje znaczenie teorii cyklu siły Chalesa F. Dorana. Autor prezentuje tutaj ową teorię oraz jej istotę na przykładzie analizy siły wybranych państw. Posługując się wskaźnikami określającymi potęgę państw, próbuje ukazać ich rolę i miejsce w stosunkach międzynarodowych. Prezentowane podejście mieści się w ramach badań ilościowych, wykorzystujących obliczenia matematyczne, rzadko jednak stosowanych w polskiej nauce o stosunkach międzynarodowych. Łukasz Fijałkowski pisze o teorii sekurytyzacji i jej przydatności w badaniach nad bezpieczeństwem oraz wskazuje związki między tą teorią a realizmem strukturalnym Kennetha Waltza. Autor dochodzi do wniosku, że chociaż teoria sekurytyzacji nie wypływa z realizmu, ale konstruktywizmu i analizy dyskursu, to świadomie nawiązuje do wielu elementów realizmu.

Kolejne dwa rozdziały w tej części pracy poświęcone są problemom ekonomiczno-handlowym i ich roli w stosunkach międzynarodowych. Karina Jędrzejewska pisze o merkantylizmie i nacjonalizmie ekonomicznym w perspektywie realistycznej, a Anna Wróbel o polityce handlowej państw w świetle założeń realizmu. Autorka omawia rolę handlu w stosunkach międzynarodowych z perspektywy teorii liberalnych, marksistowskich i realistycznych. Dochodzi do ciekawego wniosku, że korzyści przewidywane przez teorię handlu międzynarodowego nie są realizowane, gdyż państwa kierują się głównie interesem narodowym, często sięgając do narzędzi protekcyjnych, co jest zgodne z przewidywaniami realistów.

Trzecia część recenzowanej książki, zatytułowana „Narodowe interpretacje realizmu” zawiera dwa, bardzo interesujące teksty. Pierwszy, to erudycyjne opracowanie profesora Edwarda Haliżaka poświęcone realizmowi w chińskiej nauce o stosunkach międzynarodowych, a drugi tekst, to świetna analiza skali wykorzystywania teorii realistycznej w polskiej nauce o stosunkach międzynarodowych, przygotowana przez Annę Wojciuk i Jacka Czaputowicza. Edward Haliżak omawia recepcję realizmu w badaniach nad stosunkami międzynarodowymi w Chinach. Proces ten rozpoczął się już w latach 90. XX wieku poprzez tłumaczenie na język chiński wielu wybitnych dzieł poświęconych teoriom stosunków międzynarodowych, w szczególności zaś dotyczących teorii realizmu. Autor pokazuje, że teoria ta w Chinach cieszy się coraz większą popularnością i powstaje tam wręcz chińska szkoła realizmu. Za prekursora tej szkoły uważa się Yana Xuetonga, który w swych pracach naukowych interpretuje zachodni realizm poprzez pryzmat wartości zakorzenionych w chińskiej filozofii i kulturze. Edward Haliżak podkreśla, że dziś w Chinach mamy do czynienia z nasilającym się procesem odchodzenia od marksizmu i procesem dezideologizacji nauki.

Natomiast Anna Wojciuk i Jacek Czaputowicz, analizując miejsce realizmu w polskiej nauce o stosunkach międzynarodowych, dochodzą do wniosku, że inaczej niż właśnie w Chinach, gdzie odwoływanie się przez badaczy do własnej tradycji jest powszechne, dorobek polskiej tradycji realizmu politycznego został wręcz zapomniany i nie jest punktem odniesienia dla współczesnych polskich politologów. Co więcej, twierdzą oni, że w ogóle realizm jest słabo zakorzeniony w polskiej nauce o stosunkach międzynarodowych.

Kolejne trzy części recenzowanej pracy mają charakter użytkowy, czyli pokazują, jak zastosować (wykorzystać) teorię realistyczną do analizy stosunków międzynarodowych i prowadzenia polityki zagranicznej danego państwa. Część czwarta, zatytułowana „Zastosowania realizmu do analizy stosunków międzynarodowych na poziomie regionalnym”, składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy z nich, opracowany przez Artura Gruszczaka, poświęcony jest zastosowaniu teorii realistycznej do badań naukowych nad Unią Europejską „jako wspólnotą wywiadowczą”. Autor odwołuje się tutaj do koncepcji „roztropnego realizmu”, która postuluje w badaniach nad stosunkami międzynarodowymi „zwrot ku praktyce”. Jej orędownikami od kilku lat są m. in. Emanuel Adler, Ted Hopf, Chris Brown i Jennifer Mitzen. Artur Gruszczak stawia tutaj – moim zdaniem – wątpliwą hipotezę, a mianowicie, że:

„roztropny realizm jest podejściem badawczym umożliwiającym proaktywną analizę sieciowych powiązań między aktorami państwowymi działającymi na poziomie decyzyjnym

w kierunku prewencji i antycypacji zagrożeń dla interesów narodowych. Proces tworzenia wspólnoty wywiadowczej Unii Europejskiej może być postrzegany i analizowany przy zastosowaniu koncepcji roztropnego realizmu z uwagi na dążenie państw, działających w pojedynkę lub na forum organizacji międzyrządowych, do praktycznego wspierania procesów decyzyjnych przy wykorzystaniu wspólnych przedsięwzięć w zakresie gromadzenia, przetwarzania i analizowania informacji i danych dotyczących obszarów o żywotnym znaczeniu dla interesów narodowych państw UE” (s. 230).

W rozdziale drugim tej części Damian Szacawa pokazuje możliwości wykorzystania realizmu do analizy współpracy regionalnej, a także założenia realizmu w odniesieniu do ról i funkcji pełnionych przez organizacje międzynarodowe na przykładzie Rady Państwa Morza Bałtyckiego. Według niego, teza realistów, że państwa ignorują działania organizacji międzynarodowych, jeżeli służą one realizacji ich interesów, nie znajduje potwierdzenia w praktyce. W rozdziale trzecim Wojciech Grabowski analizuje rolę realizmu i jego przydatność w badaniach nad regionami na przykładzie regionu państw Zatoki Perskiej. Podkreśla, że współpraca między państwami arabskimi tego regionu została spowodowana względami bezpieczeństwa, ale wraz z upływem czasu motyw ten stracił na znaczeniu, a państwa tego regionu zaczęły zapewniać sobie bezpieczeństwo poprzez relacje dwustronne ze Stanami Zjednoczonymi. Przykład ten – pisze Wojciech Grabowski – potwierdza tezę realizmu, że najważniejszą potrzebą państw jest bezpieczeństwo.

W piątej części pracy, zatytułowanej „Zastosowanie realizmu do analizy stosunków bilateralnych” znajdują się trzy rozdziały. Pierwszy, pióra Artura Skorka, poświęcony jest relacjom amerykańsko-izraelskim, analizowanym w perspektywie realistycznej, a rozdział drugi autorstwa Aleksandra Głogowskiego ukazuje konflikt indyjsko-pakistański w świetle teorii Kennetha Waliza i Johna Maersheimera. Autor trzeciego rozdziału Mirosław Walczak przedstawia współpracę turecko-irańską w świetle teorii realizmu defensywnego i realizmu ofensywnego. Ta część pracy również zasługuje na uznanie, biorąc pod uwagę jej walory merytoryczne i teoretyczne.

Część ostatnia, szósta, nosi tytuł „Zastosowania realizmu do analizy polityki zagranicznej” i składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym Tomasz Młynarski pisze o preferencjach narodowych Francji wobec regionalnych i globalnych wyzwań przeciwdziałania zmianom klimatu. W rozdziale drugim Aldona Tomczyńska ciekawie i z dużym znanstwem problemu pisze o polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych po zakończeniu zimnej wojny w świetle teorii realizmu ofensywnego Johna J. Mearsheimera. Rozdział trzeci, którego autorką jest Agnieszka Kuszewska, przedstawia politykę bezpieczeństwa Pakistanu w świetle teorii realistycznej. Rozdział ostatni, czwarty, którego auto-

rem jest Rafał Kwieciński opisuje politykę zagraniczną Chin oraz ich miejsce i rolę we współczesnych stosunkach międzynarodowych, analizowanych przez pryzmat paradygmatu realistycznego.

Summa summarum, recenzowana praca na konkretnych przykładach weryfikuje główne założenia teorii realistycznej oraz ukazuje jej mocne i słabe strony. Opisuje duże możliwości eksplanacyjne tej teorii i aktualność jej założeń metodologicznych. Piszący tutaj autorzy, w różnych kontekstach i w różnych aspektach analizujący teorię realistyczną, wskazują na przewagę jej pozytywnych walorów, dzięki którym umożliwia ona wnikliwą, w miarę obiektywną analizę rzeczywistości międzynarodowej oraz ułatwia prognozowanie zmian zachodzących w stosunkach międzynarodowych. Pracę tę polecam wszystkim badaczom i ekspertom stosunków międzynarodowych. Szczególnie zaś powinna ona zainteresować doktorantów, którzy przymierzają się do pisanie rozpraw doktorskich z dziedziny nauk o polityce lub nauki o stosunkach międzynarodowych. Jest to zasadny postulat, gdyż, jak pisałem na wstępie niniejszej recenzji, znajomość teorii realistycznej, i nie tylko zresztą tej teorii, wśród polskich politologów i badaczy stosunków międzynarodowych wciąż jest na żenująco niskim poziomie.

Józef M. Fiszer